

Jesteśmy Wszechświatem stającym się świadomym siebie

3 kwietnia 2016

NASZA ODPOWIEDZIALNOŚĆ OD POCZĄTKÓW STWORZENIA

Starożytne nauki mówią, że zadaniem istot ludzkich jest bycie opiekunami planety na której żyjemy. Zostaliśmy powołani do tego, aby troszczyć się o żyjące tutaj rośliny i zwierzęta oraz chronić naturalne piękno Ziemi. Jesteśmy Ziemi potrzebni pomimo, iż z braku świadomości i niewiedzy krzywdzimy jej ekosystemy oraz szkodzimy sobie sami. A jednak jesteśmy jej potrzebni, bo gdyby było inaczej, to by nas tu nie było.

Według nowoczesnej nauki wszystko we wszechświecie wibruje w określonych częstotliwościach. Każdy przejaw natury jest manifestacją energii o określonych częstotliwościach.

Pradawne nauki oraz współcześnie żyjący rdzenni ludzie przypisują obecność wibrujących energii nawet tak pozornie martwym obiektom, jak skały. Według nich one żyją, bo życie jest wibracją. Współczesne odkrycia naukowe, takie jak teoria superstrun potwierdzają zasadę, że wibracje są korzeniem wszelkiego istnienia.

Niestety, w nowoczesnej kulturze nie jesteśmy uczeni doskonalenia zmysłów pozwalających wyczuwać te energie. Dla większości z nas pozostają one po prostu niedostrzegalne. Ale wystarczy zatrzymać się na chwilę i zwolnić tempo, wczuć się w przestrzeń, aby dostrzec przepływ świata wokół nas. Otwierające się i zamykające kwiaty, cykl narodzin i obumierania, pływy i fale morskie, zmiany pogody, obroty planet, a nawet rozszerzanie się i kurczenie wszechświata, czy też bicie serca i oddech – to są wszystko wibracje o małej i wielkiej skali, poprzez które przejawia się życie Kosmosu.

Według tradycji Indian Ameryki Północnej i Południowej

opiekuńcza rola ludzkości polega na korzystaniu z mocy naszych serc, tj. zakodowanej w nich zdolności do tworzenia czystych wibracji emanujących w przestrzeń. Według współczesnej nauki ludzkie serce emituje silne pole magnetyczne tworzące torus (taki obwarzanek) o promieniu około 2 m. Wpływa ono na pola energetyczne w świecie wokół. Indianie twierdzą, że zachowanie pamięci zdolności używania mocy serca jest ich podarunkiem dla świata, misją i podstawą podążania „drogą piękna”.

Ludzie zostali obdarzeni odpowiedzialnością za wszystkie częstotliwości na Ziemi. Mamy zaszczyt i obowiązek pielęgnować siły życia.

W JAKI SPOSÓB NASI PRZODKOWIE TROSZCZYLI SIĘ O ŚWIAT?

Starożytni, a także współcześnie żyjący rdzenni ludzie czuli ogromną potrzebę, aby okazywać szacunek, wdzięczność i hołd Naturze, Ziemi i Niebu, które dały im Życie. Właśnie w tym celu wymyślili różnorodne rytuały obejmujące pieśni, tańce, modlitwy, palenie świętych ogni itp. Działania te przeprowadzane z wielką miłością i wdzięcznością w sercach wzmacniały siły w otaczającej ich przyrodzie, a w zamian Matka Ziemia i Wszechświat chroniły i wspierały ludzi darząc ich obfitością swojego istnienia.

Wśród rdzennych ludów jest powszechnie wiadome, że wysoko wibrujące częstotliwości (rozpoznawane i nazywane przez nich na swój sposób) budzą świadomość, odżywiają to, co jest głodne i słabe, leczą to, co chore oraz przyciągają najbardziej świetliste siły Natury.

W niektórych kulturach tą odpowiedzialność wyrażano w specjalnie zaprojektowanych budowlach. Istnieje teoria, że piramidy egipskie, majańskie oraz staroperuwiańskie ułożone zgodnie z gwiazdnymi konstelacjami oraz ruchem ciał niebieskich były swoistymi lustrami, w których kosmiczny taniec mógł się odbijać i rezonować. W ten sposób wszystkie istoty mogły przyjmować i być żywione tymi szczególnymi

wibracjami płynącymi z Nieba i Ziemi.

Niestety, obecnie na skutek dominującej ekonomii opartej na chciwości i ciągłym niezadowoleniu z tego, co się posiada, przyroda jest niszczone, aby wyrwać z niej jak najwięcej zasobów. Odwieczna równowaga dawania i przyjmowania pomiędzy człowiekiem, a Naturą została naruszona. Bierzymy od Ziemi znacznie więcej, niż dajemy od siebie.

Jednocześnie rdzenne kultury na całym świecie, które zachowywały jeszcze wiedzę na temat uzdrawiających rytuałów i praktyk, tak bardzo współczesnemu światu potrzebnych, ulegają degradacji i zanikowi. Lasy i ziemie zamieszkiwane przez te społeczności są grabione i plądrowane przez przemysł drzewny, górniczy i wielkie plantacje zapewniające surowce i produkty dla coraz bardziej nienasyconego społeczeństwa globalnego.

Według szamana peruwiańskiego, Arkana Lushwala, zapomnienie tych rytuałów, które odżywiają swą energią różne formy życia w zamian za to, że nas utrzymują przy życiu grozi ich rozpadem i utratą ich świetlistych promieni.

Być może kryzysy ekonomiczne i bieda są właśnie takim zbiorowym objawem naruszenia harmonii świata.

Co możemy zatem zrobić, aby odzyskać utraconą więź z Ziemią i odbudować wspaniałą wibrację wszelkiego życia, aby oddać światu siły, które odebraliśmy mu w tak wielkim stopniu?

Jeśli tylko znajdziemy sposób, aby wynagrodzić Ziemi za to, co od niej bierzemy, to z pewnością będzie nas ona obdarzać jeszcze większą obfitością swoich bogactw tak, że będziemy mogli żyć we wzrastającym dobrostanie polegającym na bogactwie ciała, umysłu i serca zamiast tkwić w pułapce ustawicznych konfliktów, chciwości i strachu.

Starożytnie nauki mówią nam, że naszym przeznaczeniem była opieka nad Matką Ziemią, dlatego nasza świadomość kieruje nas ku niezwyklej odpowiedzialności za stworzenie lepszego świata

dla wszystkich istot.

„Starzy ludzie prawdziwie kochali Ziemię. Często siadali lub kładli się na nią z uczuciem, że w ten sposób byli bliżej jej matczynej siły. Dotykanie Ziemi było dobre dla skóry i starzy ludzie lubili zdejmować mokasyny i chodzić bosymi stopami po świętej Ziemi. Ich tipi były stawiane na Ziemi i ich ołtarze były zrobione z ziemi. Ptaki, które latały w powietrzu odpoczywały na Ziemi, która była trwałym miejscem dla wszystkich rzeczy, które na niej żyły i wzrastały. Ziemia koiła, wzmacniała, oczyszczała i uzdrawiała. Dlatego stary Indianin wciąż siada na Ziemi... Dla niego siedzenie lub leżenie na niej umożliwiało głębsze myślenie i odczuwanie. Mógł on widzieć jaśniej tajemnice życia i swoje bliskie pokrewieństwo z innymi istotami” – Luther Stojący Niedźwiedź, Wódz Indian Lakota Sioux (1868-1939).

Autorstwo: Jocelyn Mercado

Opracowanie: Tomasz Nakonieczny

Źródło oryginalne: Pachamama.org

Źródło polskie: LudyZiemi.blogspot.com